

Sygn. akt III AUa 11/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Szczecinie

sprawy T. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 listopada 2014 r. sygn. akt VI U 409/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 11/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 kwietnia 2014 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonej T. S. prawa do emerytury, podając że nie został udokumentowany wymagany 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, domagając się jej zmiany i przyznania wnioskowanego świadczenia. Wskazała, że pracując jako technolog, a następnie starszy technolog w laboratorium oczyszczalni ścieków w Przedsiębiorstwie (...) wG.w latach 1989 – 1998, stale narażona była na czynniki szkodliwe i uciążliwe dla zdrowia. Stykała się z czynnikami rakotwórczymi, dokonywała poboru prób osadów ściekowych na oczyszczalni oraz

wykonywała ich fizykochemiczne analizy. Nadto każdego miesiąca wypłacano jej dodatek za pracę w szczególnych warunkach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości. Wskazał, że ubezpieczona przedłożyła świadectwo pracy w szczególnych warunkach jedynie za uznane już okresy.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd wydał wyrok w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

T. S. urodziła się (...) i w okresie od 16 sierpnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w G.W okresie tym wykonywała pracę na stanowiskach: technolog, starszy technolog i starszy technik analityk. Wniosek o emeryturę złożyła w dniu 27 marca 2014 r. Nie wykazała 15 lat pracy w szczególnych warunkach

Mając na uwadze przepisy art. 184 ust. 1 i 2, art. 27 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (DzU nr. 1440 tj. z 2013 roku ze zmianami), § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (DzU nr. 8 poz. 43 ze zmianami), a także poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie ubezpieczonej za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że to na ubezpieczonej zgodnie z art. 232 k.p.c. ciążył obowiązek wykazania, że w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w G. wykonywała prace w szczególnych warunkach. Ubezpieczona nie przedłożyła świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Celem wywiązania się ze wskazanego obowiązku powołała się na zeznania świadków i fakt otrzymywania dodatku za pracę w szkodliwych warunkach. Przesłuchani w sprawie świadkowie zeznali zgodnie, że wnioskodawczyni pracowała w laboratorium oczyszczalni ścieków. Jej praca polegała na prowadzeniu analiz ścieków i osadów w laboratorium. Pobierała też próbki ścieków i osadów poza laboratorium. Praca w laboratorium dzieliła się na trzy etapy: przygotowanie sprzętu i materiałów, badanie próbek i sporządzanie sprawozdań z dokonanych analiz. Zeznania te potwierdziła ubezpieczona. Stwierdziła, iż podstawowe czynności były wykonywane w laboratorium, ale pobierała też próbki z oczyszczalni ścieków i zakładów pracy które ścieki do oczyszczalni wysyłały. Przyznała, że przygotowanie sprzętu zabierało ok. 1 godziny, a pozostały czas zajmowały analizy i badania. Zeznała, że przed wejściem do laboratorium pracownicy ubierali sprzęt roboczy, a w laboratorium były digestoria, wentylatory i inne urządzenia zapewniające pracę w bezpiecznych warunkach.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków i ubezpieczonej w wyżej wskazanym zakresie. Nie dał natomiast wiary twierdzeniu ubezpieczonej, iż sprawozdania z badań i analiz wykonywała w tym samym pomieszczeniu co badania próbek oraz, że sprzęt mający chronić przed działaniem szkodliwych substancji w laboratorium nie działał.

Świadkowie zeznali także, że wyniki badań były spisywane przez ubezpieczoną (B. i M.), w pokoju socjalnym i zajmowało to od pół godziny do godziny (R.). W świetle tych zgodnych zeznań, w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwało na wiarę twierdzenie ubezpieczonej, że wyniki badań przygotowywała w tym samym pomieszczeniu w którym prowadzono badania. Wnioskodawczyni przyznała bowiem, że w pokoju socjalnym miała swoje biurko, oraz, że podpisała zakres czynności w którym widniał zapis o obowiązku sporządzania sprawozdań z badań.

Sąd Okręgowy wskazał także, że warunki BHP panujące w laboratorium były w normie i nie stwarzały zagrożenia dla zdrowia pracowników. Awaryjne były usuwane. Wymowne zaś były zeznania ubezpieczonej, że pracowała pomimo uszkodzonej szyby digestorium. Wynikało z nich bowiem, iż wnioskodawczyni z własnej woli narażała się na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. O wiele rozsądniejsze było bowiem powstrzymanie się od pracy do momentu usunięcia awarii sprzętu mającego zapewnić prawidłowe warunki pracy. Również dowody z protokołów z kontroli inspekcji sanitarnej prowadzonych w laboratorium w okresie zatrudnienia tam wnioskodawczyni, nie wykazały nieprawidłowości odnośnie warunków pracy w tym pomieszczeniu.

Bezspornym w ocenie Sądu pierwszej instancji było, iż Przedsiębiorstwo (...) należy do przedsiębiorstw z branży gospodarki komunalnej. W ocenie Sądu ubezpieczona nie wykonywała jednak prac określonych w wykazie A dziale IX rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Nawet jeżeli uznać, iż dokonując poboru prób do badań przebywała na wylewiskach nieczystości, to z pewnością nie była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak zeznali świadkowie i potwierdziła wnioskodawczyni, zdecydowaną większość czasu pracy wykonywała w laboratorium. Laboratorium było wyposażone w urządzenia zapewniające wentylację, a pracownicy w sprzęt ochronny. Dlatego warunki pracy odpowiadały normom obowiązującym w latach 1989 - 1998. Symptomatyczne jest również to, iż w przeciwieństwie do wielu innych przypadków, pracodawca ubezpieczonej istnieje i zdecydowanie odmówił wydania jej świadectwa pracy w warunkach szczególnych.

Odnośnie dodatku do wynagrodzenia za szkodliwe warunki pracy należało uznać, iż jego wypłata nie przesądzała o wykonywaniu przez skarżącą pracy w warunkach szczególnych. Jak wskazano wyżej tylko praca wymieniona w rozporządzeniu Rady Ministrów może być bowiem za taką uznaną.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona, która zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości, jednocześnie zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na niesłusznym uznaniu, iż skarżąca nie pracowała ani w szczególnych warunkach, ani w szczególnym charakterze, podczas gdy pracując w laboratorium oczyszczalni ścieków była narażona na oddziaływanie czynników rakotwórczych, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia regulacji art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez niewypłacenie skarżącej emerytury;

- obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędne określenie stanu faktycznego będącego podstawą niniejszego orzeczenia w przedmiocie ustalenia prac skarżącej w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku uzasadnienia z jakich względów Sąd meriti nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej.

Mając na uwadze powyższe wniosła o zmianę decyzji organu rentowego i przyznanie wnioskowanego świadczenia, a także zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. W razie nieuwzględnienia powyższego wniosku wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

### ***Sąd apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. IPKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Kwestią poddaną pod rozagę Sądu było zatem rozważanie zarzutu apelacji, czy ubezpieczona wykazała przesłankę legitymowania się okresem co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach dla uzyskania prawa do emerytury z tego tytułu. Zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej pracownikiem zatrudnionym w szczególnych warunkach, jest pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia, lecz uregulowania omawianego artykułu nie precyzują szczegółowych przesłanek nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku. Natomiast art. 32 ust. 4 ustawy odsyła w tej materii do dotychczasowych przepisów, którymi są

przepisy rangi ustawy lub wydane na mocy delegacji ustawowej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 Nr 10, poz. 243). Aktem prawnym normującym tę problematykę jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi zresztą, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., IUK 393/10).

Przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie, jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. Z uwagi na wyjątkowość regulacji wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i niebudzący jakichkolwiek wątpliwości.

Mając na uwadze treść art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej i powołane wyżej regulacje należy wskazać, że ubezpieczona udowodniła ogólny okres ubezpieczenia w wymiarze 23 lat, 6 miesięcy i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych, osiągnęła wymagany wiek powszechny, a także nie przystąpiła do OFE. Kwestią sporną było ustalenie, czy wykonywała ona przez ponad 15 lat pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze.

Na okoliczność wykonywania przez T. S. pracy w tym charakterze Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z przesłuchania świadków, akt osobowych, dokumentów z akt organu rentowego i przesłuchania ubezpieczonej w charakterze strony.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia ubezpieczonej do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w G. od 16 sierpnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r., na stanowiskach technologa, starszego technologa i starszego technika analityka. Jak już wcześniej wskazano, prawo do emerytury w wieku obniżonym jest przywilejem, w związku z czym powinno być wyraźnie przez stronę

udokumentowane. To na ubezpieczonej ciążył obowiązek wykazania, że w spornym okresie świadczyła pracę w warunkach szczególnych.

Prace w warunkach szczególnych uprawniające do emerytury w wieku obniżonym określone są w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W załączniku do rozporządzenia – wykaz A dział IX wymieniono prace w gospodarce komunalnej, których wykonywanie pozwala na zaliczenie okresu pracy do pracy w warunkach szczególnych. Żadne ze stanowisk, które w trakcie zatrudnienia zajmowała ubezpieczona, nie jest tam wymienione.

Należy podkreślić, że aby sąd mógł stwierdzić, że dana osoba pracowała w warunkach szczególnych, konieczne jest ustalenie, że pracowała wykonując pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Podstawowy dowód w tym zakresie stanowi zgromadzona dokumentacja (akta osobowe i placowe), w szczególności świadectwo pracy, a także inne dowody (zeznania świadków, przesłuchanie strony). Świadectwo pracy wystawione przez pracodawcę traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (por. wyrok SN z 13 września 2011 r. I UK 107/11, Lex nr 1084700). Jeżeli zaś zachodzą wątpliwości co do stwierdzeń zawartych w świadectwie pracy, konieczne jest ich zweryfikowanie innymi dowodami, szczególnie dokumentami i dowodami osobowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest w niniejszej sprawie dowodów na to, że ubezpieczona wykonywała pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Ze świadectwa pracy z dnia 3 listopada 2009 r. wynika, że ubezpieczona zajmowała stanowiska technologa, starszego technologa, starszego technika analityka. W punkcie, który zawiera informację o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach pracodawca wskazał, że nie dotyczy to ubezpieczonej. Nadto w piśmie z dnia 13 kwietnia 2012 r. Przedsiębiorstwo (...) w G. w odpowiedzi na wniosek T. S., poinformowało, że nie ma podstaw prawnych do wydania świadectwa stwierdzającego wykonywanie pracy w warunkach szczególnych. Pracodawca wskazał, że z akt osobowych ubezpieczonej nie wynika, aby świadczyła ona pracę w warunkach szkodliwych uprawniających do niższego wieku emerytalnego. Sąd Odwoławczy dał wiarę tym dokumentom. Tym bardziej, że zarówno świadectwo pracy, jak i informację o braku podstaw do uwzględnienia pracy w spornym okresie do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, wystawił pracodawca ubezpieczonej, który dalej istnieje. Nie była to informacja pochodząca od przechowawcy akt - archiwum, który nie byłby uprawniony do wystawiania świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Podkreślić należy, że po wniesieniu przez ubezpieczonego odwołania od decyzji organu rentowego i skierowaniu sprawy do sądu, sprawa o emeryturę – uprzednio administracyjna – staje się sprawą cywilną, rozpoznawaną według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych, w którym stosownie do treści art. 473 k.p.c., nie mają zastosowania ograniczenia dowodowe dotyczące dopuszczalności dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron. Stąd też, okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku SN z 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNP 2000/11/439; wyrok SN z 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239). Określenie stanowiska pracy i jego charakteru w świadectwie pracy nie wiąże zatem sądu, który na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenia, czy ubezpieczony pracował – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy – w warunkach szczególnych. Samodzielnie sąd ustala również, jak zakwalifikować pracę ubezpieczonego w odniesieniu do wykazu prac stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny dokładnie zapoznał się z całym materiałem zgromadzonym w sprawie. Zarówno ze świadectwa pracy, jak i z pozostałej dokumentacji osobowej ubezpieczonej bezspornie wynika, że pracowała ona na stanowiskach technologa, starszego technologa i starszego technika analityka. Sama ubezpieczona nie kwestionowała tych ustaleń. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj faktycznie wykonywanej przez niego pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest w niniejszej sprawie dowodów na to, że ubezpieczona wykonywała pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym

wymiarze czasu pracy. Należy wskazać, że zgodnie ze wspomnianymi dokumentami, jak też na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i ubezpieczonej, do zakresu zadań T. S. należały różne czynności. Ubezpieczona pracowała w laboratorium oczyszczalni ścieków, w którym prowadziła analizę ścieków i osadów. Co prawda poza laboratorium pobierała próbki ścieków i osadów, to jednak większość czynności wykonywana była w warunkach, które nie narażały jej na ciągłe oddziaływanie czynników szkodliwych. Do zakresu obowiązków ubezpieczonej należało także przygotowywanie materiałów i sporządzanie sprawozdań z dokonanych analiz. Sama ubezpieczona przyznała, że podstawowe czynności wykonywane były w laboratorium. W miejscu pracy ubezpieczonej zachowane były wszystkie środki bezpieczeństwa, przestrzegane były przepisy BHP. Protokoły z kontroli inspekcji sanitarnej nie wykazywały nieprawidłowości w tym zakresie.

Sąd Odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji wyczerpująco uzasadnił dokonaną przez siebie ocenę zeznań. W niniejszej sprawie zeznania świadków stanowią potwierdzenie wyżej wskazanych okoliczności, które wynikają także z pozostałego materiału dowodowego, a więc z akt osobowych ubezpieczonego i dokumentacji organu rentowego (vide wyrok SN z 4 października 2007 r. I UK 111/07).

Odnosząc się do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych należy wskazać, że ubezpieczona w żaden sposób nie udowodniła, że miało miejsce uchybienie zasadom logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego, a tylko one mogą stanowić o naruszeniu zasad wskazanych w art. 233 k.p.c. Jednocześnie subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd.

Zatem również i zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 382 § 2 k.p.c. nie jest trafny. Zarzut ten nie był dokładnie sformułowany przez apelującą, jednakże Sąd Apelacyjny z kontekstu sprawy wywnioskował, iż dotyczy on braku uzasadnienia, z jakich względów Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonej w zakresie, którym wskazywała ona, że sprawozdania z badań i analiz wykonywała w tym samym pomieszczeniu co badania próbek oraz, że sprzęt mający chronić przed działaniem substancji w laboratorium nie działał. Zarzuty T. S. w tym zakresie także nie są trafne. Stanowią zaprzeczenie tego, co wynika z jej akt osobowych, a także z zeznań słuchanych w sprawie świadków, którzy byli współpracownikami ubezpieczonej. Wskazali oni, że ubezpieczona spisywała wyniki badań w pokoju socjalnym, gdzie miała swoje biurko.

Kwestia możliwości uwzględnienia do pracy w warunkach szczególnych pracy na stanowisku laboranta czy technologa, była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który wskazał, że praca w charakterze laboranta, jak też specjalisty technologa nie może stanowić pracy w warunkach szczególnych, jeżeli osoba nie wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w takim charakterze. Praca bowiem na takich stanowiskach polega także na wykonywaniu szeroko rozumianych czynności administracyjno – biurowych związanych z pracą umysłową i biurową. Praca w laboratorium jest częściowo wykonywana bezpośrednio przy stanowiskach narażonych na działanie czynników szkodliwych, ale i znaczna część pracy wykonywana jest w warunkach biurowych. Osoba taka zajmuje się analizą i studiowaniem badań i sporadycznie przebywa bezpośrednio przy stanowiskach pracy kwalifikowanych jako praca w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2011 r., III UK 3/11, Lex 966816).

Reasumując, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, akta osobowe i zeznania świadków oraz samej ubezpieczonej, które wyraźnie podważają twierdzenia zawarte w apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby ubezpieczona w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywała prace w szczególnych warunkach. Przyjąć zatem należy, że okresu zatrudnienia ubezpieczonej w Przedsiębiorstwie (...) w G. od 16 sierpnia 1989 r. do 31 grudnia 1998 r., nie można uznać za pracę w warunkach narażających zdrowie ubezpieczonej na szkodliwe czynniki stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację ubezpieczonej, jako nieuzasadnioną, oddalił w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Romana Mrotek